

**Opis źródła:**

Utwór oddaje nastroje Polaków po ucieczce Naczelnego Wodza Edwarda Śmigłego-Rydza, w dn. 17 września 1939 z walczącej jeszcze Polski do Rumunii.

**Miejsce wydania:**

Wiersz wydano po raz pierwszy na uchodźstwie Paryż/Londyn 1940 r.

**Tekst:**

Wiersz Mariana Hemara pt. „Do generała” 1940 r.

Do ostatniego mężczyzny!  
Do ostatniej kobiety!  
Miałeś bronić ojczyzny,  
Miałeś bronić Warszawy –  
Generale!

Już twe kukułcze portrety  
W jutrzejszej jaśniały chwale,  
Chrypło radio od twej przyszłej sławy.  
Jak koguty piał ci gazety,  
Że do ostatniej kobiety!  
Do ostatniego mężczyzny!!  
O spadkobierco buławy...

O, polska tragedio plew,  
które ziarnami łudzą!  
Jak łatwo powiedzieć „krew”!  
Gdy chodzi o cudzą,  
jak łatwo przywołać „śmierć”!  
gdy chodzi o życie –  
owych mężczyzn ostatnich,  
owych kobiet ostatnich,  
którym pan dał słowa bez pokrycia!

Wicher targa rumuńską nocą  
Próżno oczy i uszy zakryjesz –  
To upiory do okien łopocą –  
Generale! My polegli. Ty żyjesz?

Niech pan oczy i uszy zasłoni,  
Niech pan w oknach zaciągnie firanki  
Bo tam stoją żołnierze – bez broni  
Tak jak wyszli na niemieckie tanki.

Bo tam stoi tłum rozgoryczony,  
Który panu dawał z gorzkiej biedy

Grosz ostatni – na „fundusz obrony”  
Ciała liche – na „żywe torpedy”.

Bo tam stoją warszawscy cywile,  
Którzy z szarej warszawskiej ulicy  
Uczynili polskie Termopile  
Gdy pan uniósł głowę ze stolicy.

Wiosna w okna jak ptak czarny bije.  
Któż to płacze opodal w alkwie?  
Niech pan uszy i oczy zakryje.  
Co pan nocnym upiorom odpowie.

Oni panu uwierzyli. Jak jeszcze  
Nigdy w polskich nie umieli dziejach.  
Pan te krzyki pamięta? Te dreszcze,  
Uniesienia? Te kwiaty w alejach?

Jakby chcieli naraz w jednej chwili  
Silni, zwarci, cudowni, gotowi –  
Panu oddać wszystko, co byli  
Umarłemu winni Marszałkowi

Jakby naraz w jednym serca wstrząsie,  
Panu chcieli hojnie, tysiącrotnie,  
Wynagrodzić to wszystko, czem on się  
Gryzł po nocach, gorzko i samotnie.

Na to w Polsce stulecia czekały.  
Wieki w Polsce modliły się o to,  
Żeby naród stał za wodzem – cały  
Wiarą, zgodą, natchnieniem, ochotą!

To był taki kapitał niezmierny  
Przyszłej mocy, a pan go roztrwonił  
Sąd nad panem? Boże miłosierny!  
Głowa pańska? – głowę pan obronił.

Pułki pańskie tak, czy owak zbrojne?  
Plany tajne, które pan gotował? –  
Ach, pan przegrał coś więcej, niż wojnę  
Coś więcej niż wojsko – zmarnował.

Kiedy pan przejeżdżał granicę  
Po raz wtóry tej nocy, kulawy  
Staruszek, generał Sowiński  
Padł na Woli, broniąc Warszawy.

Gdy przed panem na rumuńskim moście  
Strażnik szlaban szeroko otworzył

Po raz wtóry, w tę noc, siwą głowę  
Pod Cecorą Żółkiewski położył.

W deszcz wrześnieowy nagle powiało  
Gorzkim majem płaczącym w niemocy  
To chmurny Marszałek Piłsudski  
Po raz wtóry umarł tej nocy.

### **Słowniczek pojęć:**

*Silni, zwarci, gotowi* (nawiązanie do haseł propagandowych przed 1939 r)

### **Pytania do źródła :**

#### **Pytania do uczniów szkoły podstawowej i średniej (poziom podstawowy):**

- 1/ Do kogo adresowany jest wiersz ?
- 2/ Co mówi o nastrojach wśród Polaków po klęsce wrześniowej ?
- 3/ Czego spodziewali się rodacy po Naczelnym Wodzu ?

#### **Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:**

- 4/ Co znaczy określenie „spadkobierca buławy”
- 5/ Jakich bohaterskich przykładów personalnych użył poeta i dlaczego ?
- 6/ Dlaczego puentą utworu jest ponowna śmierć Marszałka Piłsudskiego ?

### **Literatura pomocnicza:**

<https://zapisz.blog/2014/09/17/marian-hemar-do-general-a-1940/>

Szerszy opis okoliczności i nastrojów po kampanii wrześniowej zob. Jacek Piotrowski, Piłsudczycy bez lidera, (po 1 września 1939 roku), Toruń 2004, s. 117/118.

**Najważniejsze cezury.** Klęska wrześniowa i jej reperkusje 1939/1940.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord.** Jacek Piotrowski